



Katedra dźwięku

Tannoy Prestige odnoszą sukcesy na Dalekim Wschodzie. Może warto docenić je w Europie?

PRODUKT Tannoy Yorkminster

RODZAJ Kolumna podłogowa z przetwornikiem w układzie "Dual concentric"

CENA ok. 10000 £ za parę (towar na zamówienie)

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 62x102x45 cm
 ▶ Waga: 62 kg ▶ Celulozowy głośnik nisko-średniotonowy o średnicy 250 mm ▶ Głośnik wysokotonowy z korektorem fazy wyposażony w perforowany dyfuzor ▶ Regulacja częstotliwości oddziały i energii oddawanej przez tweeter.

KONTAKT www.eic.pl

Czterdzieści czy pięćdziesiąt lat temu takie głośniki wcale nie wyglądałyby dziwnie. W katalogach hi-fi z lat 50. można znaleźć mnóstwo kolumn o podobnym wyglądzie.

Konstrukcje tego typu można było spotkać w angielskich salonach audio aż do wczesnych lat 70., jednak w dzisiejszym świecie Yorkminstery wyglądają tak samo nie na miejscu, jak zabytkowy Bentley pędzący wielopasmową autostradą.

Reguły akustyki wcale się nie zmieniły, ale na rynku zestawów głośnikowych zaszły w ciągu tych lat dramatyczne zmiany, spowodowane wieloma istotnymi czynnikami. Fakt, że ciągle są produkowane głośniki w stylu Yorkminsterów może być dla wielu Czytelników zaskakujący, gdyż znacznie różnią się one od konstrukcji głównego nurtu głośnikowego. Raczej trudno je będzie spotkać w lokalnym sklepie hi-fi, ale podczas wizyty w jednym z przybytków tej

branży na Dalekim Wschodzie, można z łatwością trafić na parę ogromnych Tannoyów w stylu retro, stojących obok innych nietypowych modeli utrzymanych w podobnej stylistyce.

Nie bez znaczenia są tu nostalgiczne upodobania klientów. Styl retro znajduje swoich naśladowców w wielu innych kategoriach produktów, zwłaszcza jeśli chodzi o meble, więc być może dziwny powinien wydawać się fakt, że styl "tradycyjny" nie jest liczniej reprezentowany. Tym bardziej, że opisywane tu Tannoye mają do zaoferowania znacznie więcej niż tylko staroświeckie wzornictwo.

Rozpatrując sprawę w szerszym ujęciu historycznym, branża hi-fi wielokrotnie wykazywała

posiadającymi zagorzałe grono zwolenników.

Jeżeli dalekowschodni entuzjaści hi-fi wiedzą, czego brak współczesnym głośnikom, to być może europejscy audiofile powinni wreszcie docenić pewne zalety klasycznych technologii głośnikowych, które zostały zbyt pochopnie odsunięte na boczny tor w imię postępu oraz/lub mody.

Yorkminster był pierwszym modelem serii Prestige, na którą składają się trzy konstrukcje, ściśle ze sobą spokrewnione pod względem stylistycznym i technologicznym. Yorkminster jest wyposażony w 300 mm przetwornik typu "Dual Concentric" z magnesem ze stopu alnico, umieszczony w 200 litrowej obudowie, Kensington ma 250 mm prze-

„Określeniem, które jako pierwsze przychodzi na myśl po podłączeniu tych głośników jest słowo 'pyszne' ”

tendencje do zbyt entuzjastycznego przyjmowania nowych technologii, a jednocześnie nadszpeconą gotowość do deprecjonowania starych. Przecież wzmacniacze lampowe i płyty winylowe były w swoim czasie bliskie kompletnego wyginięcia. Obie technologie jednak powróciły do łask, stając się obecnie ważnymi, choć niszowymi nurtami.

twornik "Dual Concentric" z układem magnetycznym ze stopu alnico, umieszczony w 105 litrowej skrzynce, a model Sandringham wyposażono w 200 mm "Dual Concentric" z magnesem ferrytowym, w obudowie o pojemności 48 litrów.

Ta "historyczna" seria głośników ma pewne odniesienie do inspirowanych wpływami Art Deco

linii Dimension z modelami TD12, TD10 i TD8. Widać jednak również znaczące różnice między tymi seriami. Kolumny Dimension wyposażono w układy "Dual Concentric" napędzane dużymi ferrytowymi magnesami, z głośnikiem wysokotonowym wyposażonym w korektor fazy w kształcie tulipana oraz zamontowany na szczycie obudowy supertweeter. Dwa modele serii Prestige powracają do technologii magnesów wykonanych ze stopu alnico, z wysokotonowcem wyposażonym w perforowany korektor fazy i są pozbawione supertweetera.

Różnica w materiale magnetycznym jest tu niezwykle istotna chociażby dlatego, że alnico (stop aluminium/niklu/kobaltu) jest znacznie droższy od ferrytu (zwyčajnego tlenku żelaza). Przed II Wojną Światową, kiedy alnico zostało wynalezione, nie istniały magnesy dość silne dla zastosowania w głośnikach. Zamiast nich używano rozwiązania opartego o elektromagnes - bardzo niewygodnego z powodu konieczności stosowania oddzielnego zasilania. Magnesy ze stopu alnico zdominowały rynek bezpośrednio po wojnie, jednak w latach 60 wynalezione ferryt, a cena kobaltu gwałtownie wzrosła, więc producenci głośników szybko zwrócili się ku temu tańszemu materiałowi.

Alnico stało się materiałem rzadko spotykanym, chociaż grono jego entuzjastów zawsze utrzymywało, że materiał ten - z nie do końca wyjaśnionych przyczyn - brzmi lepiej od ferrytu. Może było to spowodowane smuklejszym kształtem magnesów, zmniejszających powierzchnię odbici od tylnej strony membrany. A może tym, że alnico przewodzi prąd, podczas gdy ferryt jest izolatorem.

Zostawiając sprawy magnesów na boku, przejdźmy do głównego przetwornika Yorkminsterów, będącego w rzeczywistości konstrukcją typu "dwa w jednym". Wprowadzony w 1948 roku układ Dual Concentric składa się z aluminiowego tweetera, wyposażonego w korektor fazy, umieszczonego w centrum membrany głównej. Ta ostatnia jest wykonana z pulpy celulozowej w kształcie dzwonu (zwiększającym sztywność), o średnicy 250 mm i górnym zawieszaniu w tekstylnej plecionki ułożonej w kilka fald. Całość jest zamontowana w masywnym koszu odlewany z aluminium. Oba głośniki mają 52 mm cewki, mogące wytrzymać znaczną moc - 150 wat RMS, z deklarowaną wartością szczytową 550 wat.

Obudowa kolumny jest rzeczywiście bardzo duża. Ma objętość około 200 litrów i jest wyposażona w dwa znacznej średnicy otwory bas-refleksu umieszczone na tylnej ścianie. Wymiary obudowy to nieco ponad metr wysokości, 62 cm szerokości i 45 cm głębokości. Mały pokój odpada. Mimo swojej wielkości, kolumny nie są aż tak ciężkie, jak sugerowałby ich wygląd (62 kg), ponieważ ścianki obudowy są wykonane ze stosunkowo lekkiej, brzoźowej sklejki o grubości 18 mm (wszystko po to aby uniknąć magazynowania energii w ściankach kolumny). Kolumnę wyposażono w skomplikowany system wewnętrznych wzmocnień.

Yorkminstery wyglądające jak mniejsza(!) wersja

gigantycznych modeli Tannoya Westminster i Westminster Royal, zostały zaprojektowane w stylu lat 50., z wysokiej jakości okleiną z drewna tekowego i cętkowaną, brązowo-kremową maskownicą.

Pod zdejmowaną głównym fragmentem maskownicy znajduje się polyskujący złotem panel, zapisany dużą ilością tekstu, dający możliwość wyboru spośród pięciu opcji częstotliwości odciążenia i energii emitowanej przez tweeter. Zestaw terminali głośnikowych składa się z pięciu zacisków: dwóch dla każdego z głośników, pozwalających na zastosowanie bi-wiringu lub bi-ampingu, oraz dodatkowego, umożliwiającego połączenie masy koszy głośnikowych z masą wzmacniacza.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Już nieraz mieliśmy do czynienia z 15-calową wersją zastosowanych tu przetworników, które zostały zabudowane w ścianach jednego z naszych pomieszczeń odsłuchowych i podłączone przez zwrotnicę z poprzednika Yorkminsterów, modelu Canterbury. Te ogromne ściennie głośniki brzmią znakomicie, jednak byliśmy zaskokowani jak znaczną poprawę brzmienia osiągnęły Yorkminstery.

Ma to niewątpliwie związek z zastosowaną zwrotnicą. Coraz bardziej zaczęliśmy rozumieć i doceniać rolę jej poszczególnych komponentów dla możliwości brzmieniowych całego zespołu głośnikowego. W dziedzinie konstruowania zwrotnic zanotowaliśmy znaczny postęp od czasów, w których powstał model Canterbury. Konsekwencją tego postępu jest znaczna poprawa ogólnej spójności i przejrzystości najnowszego wcielenia tej znanej konstrukcji.

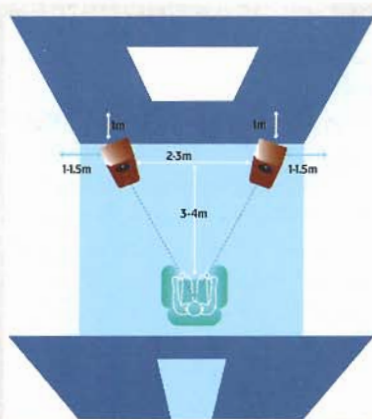
Określeniem, które pierwsze przychodzi na myśl po podłączeniu tych głośników do dzielonego wzmacniacza Naima NAC552/NAP500 jest słowo "pyszne". Słowa „wyśmienite”, „zachwycające” i „delikatne” również dobrze opisują brzmienie tych kolumn, zwłaszcza zakres średnicy, która jest cudownie naturalna i komunikatywna.

Yorkminster dysponuje znakomitą rozciągnięciem pasma przetwarzanych częstotliwości z obfitym - może nawet nieco zbyt obfitym - basem i bardzo dobrze sprecyzowaną górą pasma (oscylowaliśmy między ustawieniem obu regulatorów na pozycji "level", i z odciążeniem wysokich tonów ustawionym na "+2"). Ale tak naprawdę to wyróżnia się średnica. Świetnie zaprezentowały się niektóre z obecnie używanych przez nas nagrań testowych, ale prawdziwym sprawdzianem dla każdego głośnika jest to, jak dobrze przedstawi nieznaną materię, co w przypadku naszego testu oznaczało dużą ilość godzin spędzonych na odsłuchach audycji kanału "Radio 3".

Głosy operowe brzmiały na testowanych głośnikach szczególnie wiarygodnie, realnie i wciągająco. Towarzysząca orkiestra była daleka od pobrzmiwania w tle i została przedstawiona w sposób całkowicie skupiający uwagę słuchacza. Nie chodzi o to, że Yorkminstery potrafią zagrać ▶



KONFIGURACJA



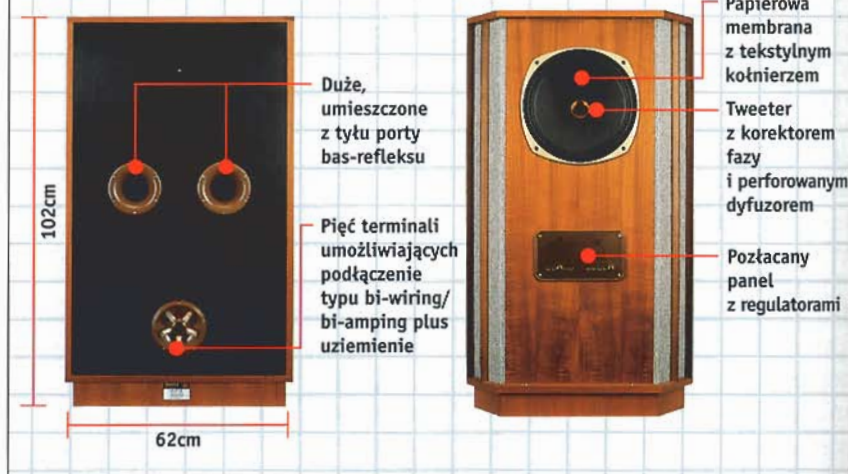
KONFIGURACJA SYSTEMU

Wielkie przetworniki i obudowy wyraźnie wskazują na wysoką efektywność i chociaż deklarowane przez producenta 95 dB/W wydaje się wartością nieco zawyżoną, to pomiary w naszym pomieszczeniu odsłuchowym wykazały i tak imponujące 93 dB i to przy znacznej sile zakresu basowego i łatwym obciążeniu dla wzmacniacza. Powodem znacznej siły basu jest dostrojenie bas-refleksu do niskiej częstotliwości 30 Hz. Jeśli w danym pomieszczeniu bas będzie zbyt silny, zawsze mamy możliwość zablokowania portów bądź to (dużymi) skarpetami, bądź (małymi) ręcznikami. Biorąc pod uwagę silny bas (z lub bez kombinowania z portami bas-refleksu) zdecydowanie lepiej będzie ustawić Yorkminstery tak daleko od ścian, jak to tylko możliwe. Uwzględniając wielkość i zdecydowany wygląd głośników raczej nie będzie to takie proste.

Impedancja nigdy nie schodzi poniżej 6 omów, a powyżej 500 Hz jest znacznie wyższa, więc głośniki nie wymagają od wzmacniacza zbyt dużego prądu w stosunku do napięcia na wyjściu (czyli wzmocnienia). Dodatkowo wysoka efektywność sprawia, że nie potrzeba też wysokiego napięcia, aby osiągnąć poziomy głośności porównywalne do innych głośników. Yorkminster jest więc podwójnie łatwy doysterowania, co sprawia, że szczególnie nadaje się do wzmacniaczy lampowych, wliczając w to konstrukcje typu single-ended, jak i te pozbawione transformatorów wyjściowych.

Jak na tak duże konstrukcje ogólna charakterystyka częstotliwościowa jest dość dobra – i stanowczo lepsza niż w przypadku podobnych głośników Tannoy Kingdom 12. Charakterystyka zdecydowanie nie jest płaska, ale uśrednione wyniki pomiaru w dalekim polu utrzymywały się w bardzo przyzwoitym zakresie +/- 4dB w większej części pasma (60Hz – 7 kHz, przełącznik treble w pozycji "level"). W zakresie 120-250 Hz poziom jest nieco niższy, a w zakresie 250-900 Hz nieco wyższy, występują też pewne nierówności pasma wliczając w to wyraźny skok przy 15 kHz. Regulacja wysokich tonów umieszczona na przedniej ścianie głośnika oferuje niezwykłą elastyczność z zaskakująco dużym zakresem zmian. Przełącznik "energy" ma pięć ustawień z maksimum 5 dB przy około 3 kHz. Częstotliwość odcięcia zaczyna się około 5 Hz ze znacznie większym zakresem regulacji na górze pasma (około 14 dB).

Szczegóły



„Wyjątkowa delikatność średnicy idealnie pasowała do legendarnie mocnych stron lampowej amplifikacji”

głośno – co jest oczywiste, uwzględniając ich konstrukcję – lecz o to, że kiedy grają naprawdę cicho, to w ich dźwięku pojawia się magia. Drobne detale, jak na przykład delikatna faktura brzmienia orkiestrowych smyczków, pozostawały czyste i wyraźne nawet na minimalnych poziomach głośności.

Chociaż większość testów odbyła się z wykorzystaniem wzmacniaczy tranzystorowych, wykonaliśmy też kilka prób z konstrukcjami lampowymi. Zestawienia te należały do najbardziej udanych, ponieważ wysoka efektywność głośników wspomagała niedobór mocy wzmacniaczy single-ended. Szerokość odtwarzanego pasma i skala dynamiki pozwalały łatwo wskazać różnice między poszczególnymi wzmacniaczami, a wyjątkowa delikatność średnicy idealnie pasowała do legendarnie mocnych stron lampowej amplifikacji. Powrót do wzmacniaczy tranzystorowych był w związku z tym trudnym krokiem.

W jednej istotnej dziedzinie Yorkminster znacznie odbiega od przyjętych norm. Podstawowe reguły akustyki stanowią, że duża membrana głównego głośnika i korektor fazy wspomagający działanie tweetera, bardzo zawężają charakterystyki kierunkowe, w stosunku do mniejszych głośników i bezpośrednio promieniujących tweeterów, które zdominowały rynek hi-fi. Odsłuchując głośniki w pomieszczeniu słyszymy mieszankę dźwięków docierających bezpośrednio z przetworników i dźwięków odbitych od ścian, sufitu itd. W przypadku Tannoya stosunek dźwięków bezpośrednich do odbitych jest wyższy niż przeciętnie, więc słyszymy więcej nagrania, a mniej pokoju odsłuchowego, przy czym scena dźwiękowa jest niesłychanie precyzyjna. Jest to raczej kwestia upodobań niż

prawidłowości dźwięku, ale zjawisko to stanowi istotną część ogólnego wrażenia.

Yorkminstery nie każdemu przypadną do gustu i w żadnym razie nie są wolne od wad. Ich zdecydowanie masywny, niski bas stanowczo pasuje do dużych pomieszczeń. Wielka, drewniana obudowa wnosi do dźwięku sporo podbarwień, nadając mu nieco drewniany smaczek. Istotne jest jednak, że podbarwienia te są dodawane już po odtworzeniu dźwięku i nie zaburzają istotnie jego konturów. Dodatkowo charakterystyka tonalna nie jest całkowicie neutralna, z pewnym naciskiem położonym na wyższą średnicę.

Są to jednak mało istotne słabości. Największą zaletą Yorkminsterów jest sposób, w jaki wciągają i otaczają słuchacza muzyką, niezależnie od jej rodzaju. Radzimy spróbować (i podelektować się) nieznanymi nagraniami muzyki klasycznej, najlepiej w zestawieniu z lampowym wzmacniaczem. **HFC**

WERDYKT

DŹWIĘK >> 95%

Im delikatniejsza muzyka, tym lepsze brzmienie. Wyjątkowo komunikatywne głośniki, znakomicie pokazujące fakturę orkiestrowych brzmień. Wymarzony partner dla lampy.

MOŻLIWOŚCI >> 95%

Drogie i epatujące basem w zbyt małych pomieszczeniach. Przesadziście wzornictwo w stylu retro nie wszystkim się spodoba.

BUDOWA >> 93%

Niewielu konkurentów potrafi dorównać subtelności detali osiąganym przez tę nową wersję klasycznej konstrukcji z magnesami ze stopu alnico. Cudownie delikatne i ekspresyjne brzmienie nawet na bardzo niskim poziomie głośności.

JAKOŚĆ/CENA >> 81%

PODSUMOWANIE

Niewielu konkurentów potrafi dorównać subtelności detali osiąganym przez tę nową wersję klasycznej konstrukcji z magnesami ze stopu alnico. Cudownie delikatne i ekspresyjne brzmienie nawet na bardzo niskim poziomie głośności.

HI-FI CHOICE >> **91%**
OCENA OGÓLNA